Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52

DOI:10.17951/we.2016.2.2.185. | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 2, 2 / 2016

Walenty Baluk

# Антуáн Аржаковський, *Розбрат України з Росією: стратегія виходу з піке*, Харків 2015, c. 256 (Antoine Arjakovsky, *Russie-Ukraine, de la guerre à la paix?*, Paris, Parole et Silence, 2014)

Międzynarodowy konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą stanowi jedynie wierzchołek trudnych relacji między państwami w kontekście bilateralnych stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Podejmując się wstępnej analizy tego trudnego i aktualnego zagadnienia badawczego, Antoine Arjakovsky trafnie określił pole problemów w relacjach rosyjsko-ukraińskich, w którym ważną rolę odgrywają narodowa historiografia i mity.

Monografia francuskiego badacza składa się z siedmiu rozdziałów, wstępu oraz wniosków. Koncepcja rozprawy jest spójna i pozwala na zrealizowanie postawionych w niej celów. Podstawowym założeniem autora było ukazanie przyczyn rozbratu między Ukrainą a Rosją, dlatego w recenzowanej monografii nie znajdziemy szczegółowego opisu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Powyższe nie oznacza ucieczki od zdefiniowania konfliktu pomiędzy państwami wschodniosłowiańskimi, który A. Arjakovsky nazywa wojną rosyjsko-ukraińską o reperkusjach międzynarodowych. Zdaniem badacza, do zajęcia Nowoazowska (25 IX 2014) przez jednostki regularnej armii Federacji Rosyjskiej prowadziła ona względem Ukrainy wojnę hybrydową, natomiast od tego momentu jej działania noszą znamiona otwartej interwencji militarnej.

Bardzo dobrze poruszający się w problematyce wschodnioeuropejskiej A. Arjakovsky postawił trzy zasadnicze pytania badawcze: w jaki sposób Rosjanie jednocześnie mogą osiągnąć porządek i pokój (uporządkowanie świata ruskiego); w jaki sposób Ukraińcy jednocześnie mogą osiągnąć sprawiedliwość i pokój; oraz w jaki sposób społeczność międzynarodowa jednocześnie może osiągnąć porządek, sprawiedliwość i pokój. Trwałe uregulowanie konfliktu pomiędzy byłymi republikami ZSRR oraz pomiędzy społecznością międzynarodową a Rosją autor uzależnił od uświadomienia znaczenia w ich przebiegu uwarunkowań teologiczno-politycznych. Jest to próba spojrzenia na konflikty wewnętrzne i międzynarodowe z punktu widzenia teologii politycznej. Wieloletni pracownik naukowy francuskich instytucji kulturalnych w Rosji

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



i na Ukrainie[1] jest znawcą teologii i tradycji prawosławnych Kościołów kijowskiego i moskiewskiego. A. Arjakovsky występuje jako krytyk koncepcji zderzenia cywilizacji S. Huntingtona, reprezentanta pesymistycznej filozofii pozytywizmu i relatywizmu. Nie podziela poglądów amerykańskiego kolegi o dominacji podziałów cywilizacyjnych we współczesnym świecie oraz powstaniu bloków kulturowych (wspólnot języka, wiary i terytorium). Przykład Ukrainy zaprzecza twierdzeniom autora *Zderzenia cywilizacji*, który nie widział możliwości zbudowania narodu-państwa oraz zapowiadał rozpad państwa ukraińskiego według granicy rozłamu cywilizacyjnego [katolicyzm (unici) – prawosławni]. Aktualny konflikt rosyjsko-ukraiński nie jest zderzeniem cywilizacji, lecz konfliktem w ramach cywilizacji prawosławnej, natomiast „rewolucja godności" przybliżyła Ukrainę do ukształtowania narodu-państwa[2].

Analizując przyczyny konfliktu, francuski badacz pisze o efektywności europejskiej polityki *soft power* prowadzonej względem Ukrainy[3] oraz atrakcyjności europejskiego modelu rozwoju. Przegrywając rywalizację, Rosja dokonała aneksji Krymu oraz rozpętała wobec Ukrainy wojnę nowego typu (wojnę hybrydową). Na pierwszym etapie Federacja Rosyjska prowadziła wojnę psychologiczną i informacyjną, na drugim podsycała wystąpienia ludności rosyjskiej wobec ukraińskiej władzy centralnej (wydarzenia zwane „ruską wiosną"[4]), na trzecim zaś wkroczyła na terytorium innego państwa w rzekomej obronie tej ludności. Trudno się nie zgodzić z poglądem badacza, że społeczeństwo ukraińskie dokonało wyboru na rzecz europejskiej drogi rozwoju, odrzucając lansowany przez Rosję model euroazjatycki bądź „świata ruskiego".

---

[1] Antoine Arjakovsky – francuski historyk (doktor) rosyjskiego pochodzenia, prawosławny, dyrektor naukowy Kolegium Bernardynów w Paryżu, dyrektor Instytutu Studiów Ekumenicznych na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim we Lwowie (2004–2011), w latach 1989–2004 pracując w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji, kierował Francuskim Kolegium Uniwersyteckim w Moskwie oraz był wicedyrektorem Instytutu Francuskiego w Kijowie. Autor licznych opracowań na temat prawosławia i ekumenizmu.

[2] Kategoria narodu-państwa jako podmiotu w stosunkach narodowościowych i międzynarodowych nie jest akceptowana przez wszystkich badaczy. Jednak jest ona często stosowana w odniesieniu do wspólnot narodowych, które doprowadziły do powstania własnego państwa niezależnie od istoty procesu. Badacze opisują możliwość powstania państwa w drodze „polityzacji etniczności" bądź „etnizacji polityki", kiedy państwo podejmuje działania w interesie danego narodu (*Мала енциклопедія етнодержавознавства*, ред. Ю. Римаренко, Київ 1996, с. 567; *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015).

[3] W 2013 r. 48% badanych opowiedziało się za dążeniem do członkostwa Ukrainy w UE, a w 2015 r. ten wskaźnik wynosił już 56% respondentów. Ponadto w tym okresie odsetek badanych uznających integrację europejską za czynnik łączący obywateli Ukrainy wzrósł z 25,8% do 34% respondentów (*Ідентичність ромадян України в нових умовах: стан, тенденції, регіональні особливості*, «Національна безпека і оборона» 2015, № 3–4, s. 3–22).

[4] Wydarzenia zwane „ruską wiosną" należy rozpatrywać nie w kontekście zrywu ludności rosyjskojęzycznej mieszkającej na wschodniej Ukrainie w obronie swoich praw, lecz jako operację specjalną części ukraińskich i rosyjskich oligarchów wspieranych przez służby specjalne Rosji celem destabilizacji sytuacji, dającej możliwość zachowania wpływów politycznych i ekonomicznych na Ukrainie.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



Uwzględniając założenia teologii politycznej, A. Arjakovsky odwołał się do mitologii narodowej Ukraińców i Rosjan. W rosyjskiej narracji Władimira Putina wspieranego przez Patriarchę Cyryla oraz ideologów Aleksandra Dugina i Władysława Surkowa Rosja powinna odzyskać potęgę i wielkość Świętej Rusi, a także ziemie ruskie zamieszkałe przez ludność rosyjskojęzyczną. Ukształtowane imperium euroazjatyckie będzie stanowiło przeciwwagę dla sekularyzowanej cywilizacji zachodniej, nieuchronnie zmierzającej ku upadkowi. Przeciwstawna narracja narodu ukraińskiego odwołuje się do spuścizny Rusi Kijowskiej, narodu przez długie lata ciemiężonego przez rosyjskiego sąsiada, pragnącego pozbyć się zależności od azjatyckiej Rosji i przyłączyć do wielkiej rodziny europejskich narodów w ramach UE.

W ocenie badacza współcześnie tworzone i historyczne mity we wzajemnych relacjach stanowią podłoże konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i przeszkadzają w jego rozwiązaniu i pojednaniu między narodami. Odwołując się do kategorii mitu politycznego, rozumianego jako wymysł, deformacja lub obiektywnie nieprawdziwa interpretacja rzeczywistości, autor przeanalizował ważne dla świadomości narodowej Rosjan i Ukraińców mity „Rusi Kijowskiej" i „suwerenności kozackiej". W tym miejscu postawił również tezę o Ukrainie jako państwie posiadającym podwójną tożsamość kulturową, nieakceptowaną przede wszystkim przez Rosję Władimira Putina. Antoine Arjakovsky pisał, że „Ruś nie była państwem narodowym we współczesnym rozumieniu, lecz związkiem plemion wschodniosłowiańskich […]. Większość poważnych historyków rosyjskich i ukraińskich przedstawia Ruś Kijowską jako wspólną spuściznę Rosji i Ukrainy. Z tego względu rosyjska i ukraińska tożsamość narodowa nie mogą rościć sobie wyłączności do jej tradycji. […] Proces demitologizacji pozwoli zrozumieć, że tradycje Rusi Kijowskiej mają przede wszystkim znaczenie symboliczne, a dopiero później polityczne. Otworzy to realne możliwości pojednania Rosji i Ukrainy już dzisiaj". Wiąże się to nie tylko z akceptacją ze strony Ukraińców prawa Rosjan do spuścizny Rusi Kijowskiej, ale także z obaleniem mitu rosyjskiej historiografii (M. Karamzin) o Rosji jako „starszym bracie" narodów małoruskiego (ukraińskiego) i białoruskiego. Jako argument historyk podał tradycje Kościoła kijowskiego (X wiek), z którego swój początek w XVI w. bierze Patriarchat Moskiewski. Ponadto Rosjanie wciąż są przywiązani do mitu „Moskwy-Trzeciego Rzymu", jedynych obrońców wiary prawosławnej. Z kolei Ukraińcom proponuje demitologizację tradycji kozackich opartych na przekazie Tarasa Szewczenki o heroicznej walce z panowaniem Rosji i Polski. Zrozumienie złożoności procesów okresu kozaczyzny, w tym podpisania ugody perejasławskiej i funkcjonowania autonomii kozackiej, pozwoli na obalenie kolejnego mitu w ukraińskiej świadomości o europejskiej Ukrainie i azjatyckiej Rosji. Autor zadał retoryczne pytanie, w jaki sposób europejska Ukraina mogła pozostać na uboczu procesu europejskiej ewolucji, a azjatycka Rosja w XVII–XVIII wieku dołączyła do grona znaczących państw europejskich. Częściowo podzielił pogląd o Ukrainie jako narodzie bez państwa, a o Rosji jako państwie bez narodu.

Francuski badacz zwrócił uwagę na istotne z punktu widzenia procesów państwowotwórczych i narodotwórczych kwestie tożsamościowe Ukraińców jako narodu przez długie wieki zależnego oraz Rosjan, wspólnoty ukształtowanej przez ideologię impe-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



rialną. Nie ulega wątpliwości, że pojednanie rosyjsko-ukraińskie będzie wymagało demitologizacji wzajemnej historii oraz akceptacji odrębności kulturowej i wyznaniowej. Proces demitologizacji wymaga czasu oraz zaangażowania intelektualistów, elit politycznych i społeczeństw. Kolejny rozdział poświęcony wojnie informacyjnej prowadzonej przez Rosję wobec Ukrainy stanowi raczej zaprzeczenie twierdzeniom autora o możliwości szybkiej demitologizacji wzajemnej historii.

Antoine Arjakovsky trafnie przedstawił obraz Ukrainy kreowany w rosyjskich środkach masowego przekazu jako państwa nacjonalistycznego i antyrosyjskiego, które Zachód wykorzystuje do osłabienia Rosji. Wydarzenia na Ukrainie są nazywane „krwawą wojną domową", podczas gdy w okresie „rewolucji godności" nie było żadnego poważnego konfliktu między mieszkańcami zachodnich i wschodnich regionów w państwie. Powstanie „ministerstwa propagandy" pozwoliło Rosji narzucić negatywny obraz Ukrainy nie tylko własnemu społeczeństwu, pozbawionemu dostępu do niezależnych mediów, ale również części międzynarodowej opinii publicznej. Wtórując rosyjskiej propagandzie, część intelektualistów zachodnich (Max Blumenthal, Michael Prazan) jest skłonna tłumaczyć agresywne działania Rosji wzrostem nacjonalizmu ukraińskiego. „Pożyteczni idioci" nie zwracają przy tym uwagi na niskie poparcie społeczne dla ukraińskich radykalnych partii prawicowych („Swoboda", „Prawy Sektor"), podczas gdy w państwach europejskich podobne ugrupowania osiągają dwuprocentowy wynik. Natomiast elementy faszyzmu autor zauważył w polityce Władimira Putina, który nazwał mieszkańców Ukrainy zachodniej „obywatelami drugiej kategorii" i dąży do powielania polityki III Rzeszy, polegającej na wykorzystaniu mniejszości rosyjskiej w celach ekspansji terytorialnej.

Wydarzenia zwane „rewolucją godności" autor przedstawił jako jeden z etapów kształtowania się na Ukrainie narodu-państwa, akceptującego swoje zróżnicowanie kulturowe i wyznaniowe. Zdaniem autora, model państwa o dwóch kulturach osadzonych w europejskiej przestrzeni cywilizacyjnej coraz częściej akceptują elity i społeczeństwo. Na Ukrainie toczy się rywalizacja pomiędzy archaicznym państwem postradzieckim a nowoczesnym państwem demokratycznym. Natomiast rosyjska propaganda przedstawia je w kontekście rywalizacji ukraińskiego nacjonalizmu z „ruskim światem" opartym na tradycjach imperium rosyjskiego i radzieckiego oraz konsolidującej roli Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

W ramach „rewolucji godności" Antoine Arjakovsky wyróżnił cztery etapy: 1) proeuropejskie powstanie młodzieży (24 XI 2013–1 XII 2013); 2) obrona godności osoby ludzkiej (1 XII 2013–16 I 2014); 3) walka zjednoczonego narodu przeciwko skorumpowanemu państwu (16 I 2014–16 II 2014) i 4) zwycięstwo Majdanu (18–22 II 2014). Autor słusznie zauważył, że w okresie pogłębienia różnic pomiędzy europejskim a euroazjatyckim modelem rozwoju Ukraina została pozbawiona możliwości balansowania między Wschodem a Zachodem. Podjęta przez władzę w Kijowie próba nieskrępowanego wyboru europejskiej ścieżki rozwoju w ramach umowy stowarzyszeniowej z UE natychmiast spotkała się z ostrym sprzeciwem ze strony Moskwy. Naciskając dyplomatycznie, ekonomicznie i informacyjnie, Rosja ingeruje w wewnętrzne sprawy Ukrainy, wymuszając tym samym na rządzie Mykoły Azarowa podjęcie decyzji o wy-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



cofaniu się z umowy stowarzyszeniowej z UE. Powyższa decyzja rządu ukraińskiego stała się początkiem masowych protestów, pierwotnie na rzecz integracji europejskiej, a później przeciwko skorumpowanej władzy oraz w obronie godności obywateli.

Interesująco wyglądają porównania sytuacji na Ukrainie z przełomu 2013/2014 do wydarzeń we Francji z maja 1968 roku. W obydwu wypadkach mamy do czynienia z ustąpieniem przywódców państw w wyniku masowych protestów społecznych, ale jakże odmienną rolę w historii swoich narodów odegrali Ch. de Gaulle i W. Janukowycz. Autor jednak zbytnio nie koncentrował się na roli prezydenta Ukrainy, starając się skupić uwagę czytelnika na fenomenie Majdanu. Podzielił tym samym opinię ukraińskiego filozofa i politologa Włodzimierza Jermołenko o trzech nurtach kultury politycznej Majdanu: 1) anarchistycznej (festyn polityczny, solidarność społeczna); 2) patriotycznej (symbolika narodowa i europejska, odwoływanie się do tradycji narodowych i śpiewanie pieśni patriotycznych) i 3) humanistycznej (obrona wartości demokratycznych, w tym praw człowieka i obywatela).

Przedstawienie w jednym z podrozdziałów (4.3) kwestii wyznaniowych nieco zaburza chronologię opisu wydarzeń politycznych. Jednak teologia polityczna wymaga od autora konsekwencji badawczej. W ferworze walki politycznej szczególnie międzynarodowa opinia publiczna nie dostrzegła istotnych zmian w ukraińskiej przestrzeni wyznaniowej. Autor pisze o tradycyjnej ekumenicznej tożsamości (prawosławnej i katolickiej) istniejącej na Ukrainie do XVII wieku, którą zakłócił jej podział na zachodnią (Polska) i wschodnią (Rosja). Podczas „rewolucji godności" odradza się ekumeniczny charakter ukraińskiego chrześcijaństwa. Nabożeństwa ekumeniczne gromadzą nie tylko prawosławnych, katolików i protestantów, ale także Żydów i muzułmanów. Szczególnego znaczenia nabiera proces zjednoczenia prawosławnych Kościołów na Ukrainie w ramach struktur niezależnych i kanonicznych oraz ułożenia jego relacji z Ukraińską Cerkwią Grecko-Katolicką (UCGK). Kościół unicki autor uznał za narodowy ze względu na formę, a nie zasięg terytorialny. Dostrzegł także pozytywną i negatywną rolę, jaką odegrała Ukraińska Prawosławna Cerkiew (UPC – Patriarchatu Moskiewskiego)[5]. Świętej pamięci zwierzchnik tego Kościoła metropolita Włodzimierz stanął w obronie ukraińskiego społeczeństwa w konflikcie z reżimem Wiktora Janukowycza. Natomiast moskiewscy dostojnicy kościelni mówili o konflikcie etnicznym, broniąc reżimu i koncepcji „świata ruskiego". Tworzeniem kolejnego mitu zajął się patriarcha Moskwy, mówiąc o przyjęciu przez Rosję chrztu w 988 roku, zapominając o formalnym powstaniu Rosji jako państwa dopiero w XVII wieku. Kształtowanie tej mitologii wymaga całkowitego zawłaszczenia tradycji Kościoła kijowskiego oraz zachowania kościelnej jurysdykcji nad Ukraińską Cerkwią Prawosławną. Badacz dostrzegł pozytywną rolę, jaką odegrały Kościoły w trakcie „rewolucji godności". Prospołeczna postawa i krytyczny stosunek do antyobywatelskiej władzy wyróżnia kijowskie prawosławie na tle tradycji moskiewskich. Opisując rywalizację o dusze prawosławnych pomiędzy Moskiewskim a Kijowskim Patriarchatem,

[5] Na temat stosunków wyznaniowych szerzej patrz: A. Kozyrska, *Pluralizm wyznaniowy a integracja narodu ukraińskiego po 1991 roku*, Toruń 2014.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



autor trafnie zwrócił uwagę na prorosyjską postawę nowego zwierzchnika UPC-PM metropolitę Onufrego wybranego pośpiesznie 24 lutego 2014 roku. Trudno nie zgodzić się z delikatną sugestią autora, że przegrywając rywalizację o Ukrainę w przestrzeni politycznej, Moskwa starała się przejąć całkowitą kontrolę nad strukturami UPC-PM Autokefalia i zjednoczenie Kościoła kijowskiego ostatecznie pogrzebie plany realizacji koncepcji „świata ruskiego" i „Moskwy-Trzeciego Rzymu".

Przekazując swoje spostrzeżenia co do wydarzeń zwanych „rewolucją godności", autor nie dążył do ich chronologicznego i faktograficznego ujęcia. W swoim opisie badacz skupił się na kluczowych wydarzeniach, koncentrując się przeważnie na analizie procesu kształtowania narodu politycznego i społeczeństwa obywatelskiego. Uchwalenie na wniosek rządu antydemokratycznych ustaw 16 stycznia 2014 roku dodatkowo zaostrzyło sytuację, a użycie broni palnej przeciwko protestującym 22 stycznia, w wyniku czego pojawiły się pierwsze ofiary śmiertelne, skutkowało przekroczeniem przez rządzących tzw. czerwonej linii. Autor zobaczył w tym pewną symbolikę, ponieważ stało się to w trakcie obchodów dnia zjednoczenia Ukrainy Zachodniej i Naddnieprzańskiej. Przez analogię badacz pisze o śmiertelnej walce Ukraińców – zjednoczonego narodu, niezależnie od podziałów politycznych, społecznych i wyznaniowych – z reżimem Wiktora Janukowycza. Jako uzasadnienie podał śmiertelne ofiary złożone na ołtarzu wolności i jedności narodu politycznego z przedstawicieli mniejszości narodowych. Przytoczył również wypowiedź lidera Tatarów krymskich Mustafy Dżemilewa, który na jednym z wieców powiedział, że jest dumny z bycia Ukraińcem. Zupełnie inną postawę wobec „rewolucji godności" przyjęły Moskwa i prorosyjskie siły na Ukrainie. Władimir Putin porównał ukraińskie wydarzenia do nazistowskiego totalitaryzmu, a przeor Ławry Kijowsko-Peczarskiej Paweł odprawił nabożeństwo z udziałem rządzących, zapewniając ich o poparciu ze strony Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi – Patriarchatu Moskiewskiego.

Przełom i zwycięstwo Majdanu nastąpiło w dniach 18–22 lutego. Pod naporem kształtującego się społeczeństwa obywatelskiego oraz przedstawicieli Trójkąta Weimarskiego prezydent Wiktor Janukowycz poszedł na ustępstwa. W wyniku porozumienia pomiędzy władzą a opozycją polityczną przywrócono brzmienie zapisów znowelizowanej w 2004 roku konstytucji, uszczuplającej kompetencje głowy państwa i zwiększającej niezależność premiera i rządu. Autor pisze o ustawie zasadniczej z 2004 roku, zapominając o tym, że wówczas dokonano nowelizacji konstytucji z 1996 roku. Jednak należy się zgodzić z twierdzeniem, że przywrócenie w 2014 roku rozwiązań ustrojowych wprowadzonych w trakcie „rewolucji pomarańczowej" odbyło się zgodnie z prawem. W tym miejscu zabrakło odniesienia do niekonstytucyjnej zmiany ustawy zasadniczej w 2010 roku. Na wniosek związanej z Wiktorem Janukowyczem Partii Regionów dokonano wówczas „zamachu konstytucyjnego[6].

[6] Partia Regionów wymusiła na Sądzie Konstytucyjnym orzeczenie w sprawie złamania procedury nowelizacji Konstytucji w okresie „rewolucji pomarańczowej". Sąd Konstytucyjny, nie mając takich uprawnień, orzekł również o przywróceniu poprzedniego brzmienia ustawy zasadniczej, przywracającej silną pozycję głowie państwa. O powrocie do poprzednich zapisów konstytucji

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



Пишąc o bezpośrednim zaangażowaniu Rosji w brutalne wydarzenia na Majdanie, A. Arjakovsky podał jedynie poszlaki, wskazując zarazem na prowadzone w tej sprawie śledztwo nowych władz Ukrainy. Na tym etapie kryzysu ukraińskiego rola Rosji jest również oceniana negatywnie. Po pierwsze jej władze nawoływały do siłowego rozwiązania konfliktu, po drugie mając wpływ na prezydenta i rząd Ukrainy, nie zrobiły nic, żeby zapobiec krwawym wydarzeniom, a po trzecie przedstawiciel Rosji nie podpisał memorandum pomiędzy ukraińską władzą a opozycją. Nie ulega wątpliwości, że w celu zachowania kontroli nad Ukrainą Federacja Rosyjska sprzyjała destabilizacji sytuacji.

Podsumowując „rewolucję godności", badacz pisze o nowej jakości ukraińskiego społeczeństwa[7], pamiętającego doświadczenia „pomarańczowej rewolucji", które nie pokłada swoich nadziei jedynie w przywódcach i dąży do zmian systemowych. Kolejnym efektem tych wydarzeń jest nowa generacja ukraińskich polityków, zdających sobie sprawę z potrzeby dialogu pomiędzy władzą a społeczeństwem. Pozytywne zmiany autor zauważył także w przestrzeni wyznaniowej. W swojej większości Kościoły i związki wyznaniowe zdały egzamin dojrzałości, występując w obronie społeczeństwa i pełniąc posługę duszpasterską na „linii frontu". Ponadto wartościowym zjawiskiem jest narastająca tendencja zjednoczenia Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej pod patronatem Patriarchy Konstantynopola i uzyskania autokefalii.

Kolejny rozdział monografii, zatytułowany *Rząd kamikadze*, dotyczy złożonego problemu wymiany elit. Autor na tle sylwetki premiera Arsenija Jaceniuka opisał kwestie kształtowania młodego pokolenia ukraińskiej elity. Na prostych przykładach wyjaśnił korupcyjne zależności pomiędzy światem polityki a biznesu, wskazał na podstawowy problem systemu politycznego – oligarchię. „Na dzień dzisiejszy oligarchia sprawuje kontrolę nad władzą polityczną, a 35 osób kontroluje 70% PKB Ukrainy". Nowa ukraińska elita, uosabiana z premierem Arsenijem Jaceniukiem, desowietyzuje system polityczny państwa ukraińskiego i dąży do członkostwa w UE. Pozbycie się

powinna była zdecydować Rada Najwyższa. Partia Regionów nie mogła liczyć w parlamencie na kwalifikowaną większość 2/3 głosów, dlatego wybrała scenariusz „zamachu konstytucyjnego". W wyniku „rewolucji godności" Rada Najwyższa podjęła Ustawę o przywróceniu obowiązywania wybranych norm Konstytucji Ukrainy (21 II 2014).

[7] Nową jakością zmian na Ukrainie niewątpliwie możemy określić kształtowanie się narodu politycznego. Badania przeprowadzone w 2015 r. przez Centrum Razumkowa pokazały, że za najważniejsze kryterium bycia Ukraińcem uznaje się obywatelstwo. Ponad 55% respondentów wskazało, że jest ono najważniejsze bez względu na pochodzenie etniczne i język. Natomiast kolejnych 17% badanych odpowiedziało, że niezależnie od pochodzenia etnicznego ważnym kryterium poza obywatelstwem jest posługiwanie się językiem ukraińskim i przywiązanie do tradycji narodowych. Tylko dla ponad 11% respondentów bycie Ukraińcem oznacza przynależność do wspólnoty etnicznej. Status wyłącznie języka ukraińskiego jako państwowego popiera prawie 60% badanych, natomiast prawie 24% respondentów skłonna jest zaakceptować status języka rosyjskiego jako oficjalnego w wybranych regionach państwa. Ukrainę jako państwo demokratyczne popiera prawie 60% badanych, natomiast 18,1% respondentów dopuszcza autorytarne formy rządu (*Ідентичність ромадян України в нових умовах: стан, тенденції, регіональні особливості*, «Національна безпека і оборона» 2015, № 3–4, s. 3–22).

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



spuścizny sowieckiej będzie wymagało wykorzystania potencjału Kościoła. Z kolei prezydent Władimir Putin podejmuje działania na rzecz kształtowania imperium euroazjatyckiego na podstawie mitu „Świętej Rusi". Opisując perypetie ustawy o polityce językowej w okresie przejęcia władzy, badacz wskazał na dwa bardzo ważne problemy. Po pierwsze, dokonując nowelizacji ustawy w trakcie kryzysu politycznego, deputowani niepotrzebnie zasiali niepokój w gronie rosyjskojęzycznych mieszkańców Ukrainy, dając argumenty W. Putinowi do oskarżenia nowych władz o łamanie praw mniejszości rosyjskiej. Po drugie, wycofując się z nowelizacji ustawy, ukraińskie elity powoli dojrzewają do dwukulturowego modelu nowoczesnego państwa[8]. Należy się zgodzić z twierdzeniem badacza, iż najlepszym rozwiązaniem dla Ukrainy byłoby pozostawienie językowi ukraińskiemu statusu państwowego oraz nadanie rosyjskiemu statusu języka regionalnego.

Kontynuując swoje rozważania, A. Arjakovsky poddał krytyce próby tworzenia przez Kreml własnej mitologii na podstawie wzorców historycznych. Zgodził się z twierdzeniem M. Mendras, że problemem współczesnych Rosjan pozostaje mityczna wiara w „samodzierżawie państwa". Koncepcja rosyjskiej państwowości jest niepodzielnie związana z imperium rosyjskim i sowieckim. Szerzy się przekonanie, że rozległe terytorium państwa wymaga reżimu autorytarnego. Naszym zdaniem powyższe tłumaczy neoimperialne tendencje polityki W. Putina na obszarze poradzieckim.

Broniąc prawa Rosji do własnej mitologii, francuski badacz podkreślił zarazem, zgadzając się w tej kwestii z Włodzimierzem Sołowjowem i Mikołajem Bierdiajewem, że poza wyjątkowością „rosyjskiej duszy" Rosjanie posiadają również uniwersalne cechy charakteru narodowego. Państwo i Patriarchat Moskiewski nie mogą rościć sobie pretensji do bycia wyrazicielami kultury rosyjskiej.

Neoimperialna koncepcja Władimira Putina tworzenia Związku Euroazjatyckiego jest zbudowana na trzech słupach: 1) suwerennej demokracji; 2) jedności cywilizacji euroazjatyckiej; 3) prawosławnych wartościach „świata ruskiego". Pomimo pewnych sukcesów na tym polu powyższe założenia nie doprowadzą do ukształtowania „Wielkiej Rosji". Natomiast punkt wyjścia dla Rosji autor upatruje w odejściu od putinizmu w kierunku spersonalizowanego podejścia do własnej historii w ujęciu Mikołaja Bierdiajewa.

Antoine Arjakovsky rozpatruje „zamaskowaną agresję Rosji wobec Ukrainy" w kontekście polityki zbierania ziem ruskich, prowadzonej celem powstania „Wielkiej Rosji". Przedstawia trzy etapy agresywnych działań: 1) aneksja Krymu (27 II – 18 III 2014); 2) przejęcie kontroli nad Donbasem przy pomocy separatystów (18 III – 20 IV 2014) i 3) przejście do operacji militarnej przy pomocy rosyjskich najemników (po 20 IV 2014).

[8] W 2015 r. przeprowadzone przez Centrum Razumkowa badania wykazały, że 70% respondentów identyfikuje się z ukraińską tradycją kulturową, ponad 10% z radziecką, 7% z ogólnoeuropejską i tylko 3% z rosyjską. Na pytanie, jaka tradycja kulturowa będzie dominować na Ukrainie w perspektywie 20–25 lat, ok. 40% respondentów odpowiedziało, że ukraińska, 21% – europejska, 17% – regionalna, 2,3% – radziecka, 1,7% – rosyjska (*Ідентичність ромадян України в нових умовах: стан, тенденції, регіональні особливості*, «Національна безпека і оборона» 2015, № 3–4, s. 3–22).

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 20/11/2026 12:37:52



Autor słusznie skrytykował nie tylko agresywną politykę Kremla, lecz także opieszałość nowych władz Ukrainy, nieprzygotowanych do prowadzenia operacji antyterrorystycznej.

Opisując reakcję społeczności międzynarodowej na łamanie przez Rosję prawa międzynarodowego, autor nie określił skuteczności polityki odstraszania agresora przy pomocy sankcji gospodarczych. Natomiast trafnie przewiduje *de facto* porażkę polityki rosyjskiej w dłuższej perspektywie. Południowe i wschodnie regiony Ukrainy, nazywane na użytek konfliktu Noworosją, nie są zainteresowane przyłączeniem się do Federacji Rosyjskiej. Zatem nacjonalistyczna i rosyjskocentryczna koncepcja „świata ruskiego" nie ma szans powodzenia na Ukrainie.

Wartością recenzowanej rozprawy jest nie tylko głęboka i wielostronna analiza przyczyn oraz bieżących wydarzeń w rosyjsko-ukraińskim konflikcie, ale również wskazanie na potrzebę rosyjsko-ukraińskiego pojednania. Zanim to nastąpi, Ukraina i Rosją powinny dokonać głębokich zmian systemowych, zakończyć procesy narodotwórcze i państwowotwórcze na podstawie politycznej definicji państwa narodowego. Ukraina powinna zaakceptować swoją dwukulturowość, natomiast Rosją musi zrezygnować z koncepcji państwa-cywilizacji. W duchu teologii politycznej autor dostrzegł także rolę i znaczenie Kościołów kijowskiego i moskiewskiego, jakie przyjdzie im odegrać w procesie zmian i pojednania między narodami. Pozytywna rola do odegrania jest możliwa w wypadku zrezygnowania przez Patriarchat Moskiewski z promowania nacjonalistycznych koncepcji „świata ruskiego" oraz dialogu na Ukrainie najważniejszych gałęzi Kościoła kijowskiego (UCGK, UPC-Patriarchatu Kijowskiego i UPC-Patriarchatu Moskiewskiego). Francuski badacz krytycznie ustosunkował się do koncepcji zderzenia cywilizacji i opowiedział po stronie koncepcji wspólnej Europy, w której odnajduje miejsce również dla europejskiej Rosji pozbawionej relatywistycznego dyskursu cywilizacyjnego. Społeczność międzynarodowa winna bardziej stanowczo reagować na wyzwania zagrażające bezpieczeństwu Ukrainy i porządkowi międzynarodowemu ze strony Rosji, ale nie unikać z nią dialogu kulturowego i poważnych rozmów na temat bezpieczeństwa. W kontekście rozwiązania rosyjsko-ukraińskiego konfliktu badacz zaproponował zwołanie Międzynarodowej Konferencji Krymskiej, w ramach której pod auspicjami wspólnoty międzynarodowej Rosja i Ukraina osiągną kompromis w sprawie przynależności półwyspu.